

# Agata Budzyńska, Spacer z Chopinem

Za oknem deszcz  
Panie Chopinie - fortepian pana smutno gra  
Dawno wybaczył pan jesieni  
Że taki łzawy humor ma  
Paryski bulwar zapłakany  
I Place Concorde, i Plac Pigalle  
Pól Elizejskich rude kasztany  
Czy pamiętają jak pan grał  
A przecież Francja, przecież Paryż  
Mówią: to dla artystów raj  
Kwiaty na pana fortepianie  
Więdną tak szybko, niczym mgła  
Myśli krzyczące jak gladiole  
Czasu człowieka wierny pies  
Pan dobrze wiedział - nigdy nie wyschnie  
Przez świat płynąca rzeka łez  
Każdej jesieni deszcz jest inny  
I inne liście strąca wiatr  
A tylko smutek pana oczu -  
Panie Chopinie - wciąż ten sam